

PRENUMERATA

Miesięcznie we Lwowie
3 zł. 30 gr., kwartalnie
9 zł. 40 gr., z dostawą
do domu i w całej Pol-
sce z przesyłką poczt.
3 zł. 60 gr., kwartalnie
10 zł. 20 gr., za granicą
miesięcznie 5 zł. 50 gr.,
kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU

15 gr.

Na dworcach kolejow.
17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

GENY OGŁOSZEN:

Za wiersz milimetry
wynosi: Zwycz. za tek-
stem 10 gr. Nadesłane
25 gr. Nekrologia 20 gr.
Na pierwszej kol. 40 gr.
Przed kron. i w rubryce
„Repertuar“ 35 gr. Po
kronice i komun. 30 gr.
Dział ekonom. 40 gr.
Drobne ogł. za każdy
wyraz 4 gr. Kupno i
sprzedaż 6 gr. Matrym.
8 gr. Posz. pracy 3 gr.
Paski na kolumn. teks.
po 32 gr. Ogłosz. za-
miejskowe 25% drożej,
zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich 1. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny 1. 26. — Telet. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KSIĄŻKI SZKOLNE

dla szkół wszelkich kategorii

MAPY, GLOBUSY, OBRAZY do
nauki poglądowej w wielkim wyborze
poleca

Księgarnia Naukowa

Pol. Two Pedag., Lwów. — M. Arct, Warszawa
Spółka z ogr. odpow.

LWÓW, HOTEL GEORGE'A.

Równe, 3-go Maja 1. 35. 7129

Drohobycz, ul. Mickiewicza.

Oszczędna oświata.

Szósty rok szkolny otwiera rząd nowej Pol-
ski pod znakiem oszczędności. Jest to tragiczny
paradoks. psychiczne samookaleczenie się spo-
łeczeństwa, które w walce z przeciekającym wszys-
tkiem porami bolszewizmem ma jedną jedyną
broń: oświatę i szkołę.

W roku tym nie powstaje ani jedna nowa
szkoła, ani jedna nowa klasa, żaden zakład nie
może sobie bezkarnie pozwolić na zakupno dro-
ższej książki, encyklopedji czy aparatu. Wszystko
ma być prowadzone po staremu pod znakiem
najdalej posuniętej oszczędności. W pobory nau-
czycieli szkół średnich wliczone są wydatki na
cebule, pieprz i fryzjera, ale niema tam pozycji
na książki i czasopisma. Pensja kuratora okręgu
szkolnego nie równa się nawet pensji zecera ma-
szynowego. Nauka i kontrola nad nauką ma się
odbywać kosztem natchnienia i świeżego powie-
tza. I wszystko to dzieje się w czasie, kiedy
szkolnictwo znajduje się w fazie eksperymentu
i próby.

Kto zna oświatową ofiarnościę społeczeństwa
naszego w epoce niewoli, ten zaiste nie zrozumie
tego kroku. Naród, który sobie mógł — bo musiał
— pozwolić na pierwszorzędną armję, zaciska
budżet oświatowy i rezygnuje na pewien czas
z owoców postępu. Czemu to tłumaczyć?

Opatrzność obdarzyła nas geniuszem, który
stworzył i wychował armję, ale poskapiła nam
męza o orlem spojrzeniu, szerokiej inicjatywie
i zmyśle organizacyjnym. Plan naszego szkolnic-
twa jest zlepkiem pomysłów obcych, rezultatem
żmudnego szperania po obcych cennikach. Wci-
śnięte między skombinowany austriacko-rosyjski
biurokracizm a stalowe ściany budżetu, szkolnic-
twa polskie przeżył ma dziesięć miesięcy bez
nadziei na przyszłość.

Państwo nowożytne, złożone z trzech różnie
wychowanych społeczeństw, z przymieszką pię-
ciu różnych narodowych mniejszości, mające co-
najmniej 30% analfabetów, 20 milionów większej
części niewyrobionego i państwowo niewychowa-
nego chłopstwa, ma stawić moralny opór, genjal-
nie zorganizowanej propagandzie komunistycznej,
rozporządzającej miliardowymi funduszami coraz
butniejszej Moskwy.

Z dziwną obojętnością patrzemy w stronę

Specjalny numer Targowy „Kurjera Lwowskiego“.

Z okazji Targów Wschodnich i Wystawy Rolniczej we Lwowie

(od 5 — 15-go września 1924) urządzamy propagandę dla polskiego
Przemysłu, Handlu i Rolnictwa i w tym celu przystępujemy do wydania

Specjalnego numeru „KURJERA LWOWSKIEGO“

poświęconego Polskiej Wytwórczości przemysłowej i rolniczej.

Numer ten pojawi się na otwarciu Targów Wschodnich tj. 5. września br. i będzie drukowany
w znacznie zwiększonym nakładzie.

Zamówienia do specjalnego numeru Targowego przyjmuje do
— Administracja „Kurjera Lwowskiego“ Ossolińskich 15. —

7026

Najbliższe kroki i plany rządu.

Samorząd wojewódzki dla Małopolski wschodniej. — Rekonstrukcja gabinetu
wciąż aktualna. — Sprawy kresów, mniejszości i przesilenia finansowego.

Warszawa 1 września. Tel. wł. (G.) Premier
Grabski po powrocie ze Spały dziś w południe
objął urządowanie wstrzymując marazie dalsze
wyjazdy z Warszawy.

Premier przystąpił do pracy nad dalszym wy-
konaniem ustawy o nadzwyczajnych pełnomocni-
ctwach oraz nad temi sprawami, które są zwi-
ązane z kwestją mniejszości narodowych i uregu-
lowania stosunków na kresach wschodnich.

Uwaga premiera — jak się dowiadujemy —
zwrócona jest również na sprawę kryzysu pracy
i na konieczność uregulowania przesilenia w naj-
ważniejszych gałęziach życia gospodarczego. —
Sprawom tym poświęcony będzie cały szereg po-
siedzeń gabinetowych i konferencji specjalnych.

Na naradach tych chronologicznie na pierw-
szym miejscu umieszczane są kwestie bezpieczeń-
stwa publicznego we wschodnich województwach
i sprawy gospodarcze; dalej przewidziane są spra-
wy związane

z samorządem wojewódzkim dla Małopolski wsch

Niektóre z tych spraw załatwione będą w pier

wszej połowie b. m., inne dopiero po porozumie-
niu się premiera z przywódcami klubów sejmow-
wych. Do tych ostatnich spraw należy nie zanie-
chany zamiar

dalszej rekonstrukcji gabinetu.

Po porozumieniu się premiera z prezesa-
mi frakcji sejmowych — co nie nastąpi wcześniej niż
za dwa tygodnie — wyjaśni się, czy rekonstruk-
cja gabinetu dokonana będzie przed rozpoczęciem
sesji sejmowej, czy też dopiero po jej rozpoczęciu.

**NA PIERWSZEGO OZYWIONY RUCH W SEJ-
MIE.**

Warszawa 1 września. Tel. wł. (G.) W ciągu
dnia dzisiejszego z racji podnoszenia diet posel-
skich w gmachu Sejmu był ruch niezwykle. Pra-
wie wszystkie kluby były w komplecie, toteż nie-
które z nich zainaugurowały posiedzenie, a tema-
tem ich była ogólna sytuacja polityczna.

Dłuższe obrady były w klubach: Z. L. N.
Nar. Zjedn. Chrz., w Białoruskim i w Wyzwolen-
niu. Obrady te ograniczyły się do wymiany zdań
i w konsekwencji nie przyniosły żadnych uchwał.

wschodu. A przecież tam kwestją oświaty i pro-
pagandy komunistycznej postawiona jest na rów-
ni z kwestją armji. Wprawdzie małowartościow-
ą i jednostronną jest komunistyczna oświata,
ale sam fakt uznawania jej potęgi jest idla nas
groźny. Zachowanie się ciemnych mas kresowych
wobec ostatnich napadów i agitacji sowieckiej
wskazuje najlepiej, że nasza kultura narodowa
i poczucie państwowości, nie doszły jeszcze do
głębi i że sześćdziesięcioletni okres naszej kulturalnej
pracy oświatowej nie stworzył dostatecznej mo-
ralnej siły.

Objektywny widz, patrząc na kilkuletnią
działalność naszych gabinetów, ma wrażenie, że
naród choruje na manję popierania fabrykantów.
Na tym punkcie nie było nigdy żadnych oszczęd-
ności, żadnych ograniczeń. Utuczony krwią naj-
lepszej części społeczeństwa, wielki przemysł
nasz odplacił się państwu czarną niewdzięczno-
ścią tak podczas subskrypcji na bank polski, jak
i podczas ostatnich strajków, pretensjami swemi
utrudniając państwu sanację skarbu i utrzymanie
wewnętrznego pokoju. Tymczasem szkolnictwo
czekało na lepsze czasy, aż się doczekało — ogra-
niczenia.

Jakkolwiek każdy z obywateli rozumie tru-
dne położenie państwa i konieczność ogranicza-
nia się w wydatkach, jednakże jest modus in
rebus, a oświata i szkolnictwo nie można mierzyć
tym samym łokciem, którym się mierzy np. re-
formę polną. Natura oświaty i szkolnictwa nie
znosi zastoju, nie da się rozdzielić na wojskowe
porcje budżetu, nie rozwinie się w cieniu zimnej
oszczędności.

Mamy nadzieję, że obecny rok szkolny bę-
dzie ostatnim rokiem oszczędnościowym. Jeste-
my państwem europejskim i zbyt daleko posu-
nięliśmy się na polu oświaty i wykształcenia,
abyśmy sobie mogli bez straty pozwolić na spo-
czynek. Nic tu nie pomoga najbardziej zmoderni-
zowane plany naukowe, najbardziej postępowe
programy, jeżeli nauczyciele nie będą mieli za co
kontynuować wykształcenia, jeżeli zakłady nau-
kowe nie będą sobie mogły pozwolić na sprawie-
nie mapy czy mikroskopu. Tu wszelka tandeta
zemści się na pokoleniu, a strat moralnych nie
wyrównają żadne oszczędności.

Państwo na oświatę i szkolnictwo musi mieć
dnem i nocą otwartą kieszeń.

I. K.

O czym mówi Kraków?

Pogłoski i wieści.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego“.)

P. Marjan Dąbrowski staje się polskim Northcliffem czy Hearstem.

Pan Dąbrowski wydzierżawił „Nową Reformę“ mecenasa Doboszyńskiego. wydaje „Kurjerka“, „puszcza“ nowe pismo ilustrowane, „obejmuje“ warszawskie „Echo“, na którego redaktora wyznaczył dra Ludwika Rubla i będzie jeszcze większym „biznesistą gazeciarskim“, aniżeli był nim do teraz.

Są więc rzeczy o których się ani filozofowie nie śniło. Pan Hammerling — powiada — do 3/4 części finansuje te przedsiębiorstwa nowopowstające i na sposób przez siebie w Ameryce praktykowany, chce je poprowadzić.

W związku z temi zamierzeniami Hammerlinga, uporczywie krąży pogłoski o projektowanym rozłamie w „Piśmie“ i tworzeniu nowego stronnictwa. Poseł Dąbrowski M. chce się pożegnać z klubem Witosa, albowiem już nie widzi dla siebie pola. Chce wyrwać z „Piasta“ postów-inteligentów z postem Byrką na czele.

Intrygi wszelkie w kierunku rozbitcia „Wyzwolenia“, rozbiły się smutnie.

Mówią też głośno, że marszałek Rataj bawił u pp. Hammerlingów w Brodach pod Kalwarią, coby wskazywało na to, że i on nachyla się na stronę frondującą w szeregach Wincentego z Wierchosławic. Słowem, jak na czas ogórkowy, nie ma polityków bez zajęcia w tych sferach i ferie wyzyskiwane na poufne obrady, w jesienno Seim wprowadzą pewne zmiany.

Endecja po wyroku w procesie listopadowym nie może się uspokoić i przyjść do siebie. Pobratymcy zaś czy to wyznania zakapturzonych kleryków, czy żyrdowskich reakcjonistów, jeszcze z konwulsji nie zostali wyprowadzeni, mając gorączką i ciągle widzą przeróżne wizje faszystowskie. Dziś rozszła się po Krakowie bajeczka, że proces będzie wznowiony, że oto toczą się starania i że proces odbędzie się w Poznaniu, jako że tam umieją nie tylko sprawić wały, jakie i ile komu wyznaczają, ale że tam do tego czasu zdołają zaprowadzić inkwizycję, na którą będą

Nie pałą, to kijem.

Sowiety zmieniają „taktkę“ w stosunku do Polski.

Warszawa 1 września. Tel. wł. (G.) Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach sowiety zmieniły taktkę w akcji dywersyjnej w Polsce. — Wstrzymały się mianowicie w znacznym stopniu w nadsyłaniu band zbrojnych, natomiast rozpoczęły na wielką skalę wysyłkę agentów, którzy mają szerzyć zamęt w Polsce.

NIE MOBILIZACJA, LECZ WIĘKSZE ĆWICZENIA.

Warszawa, 1 września. Prasa warszawska otrzymała ze źródeł marodajnych informacje, że pogłoski o mobilizacji w Rosji mają swe źródło w przygotowanych przez sowiety większych ćwiczeniach wojskowych, które się odbyć mają w okolicy Smoleńska i na Ukrainie. Na ćwiczenia powołano po 3 do 4 roczniki. (AW.)

Niemcy winne wywołania wojny.

Energiczny protest rządu francuskiego przeciw mowie kanclerza Marxa.

Paryż, 31 sierpnia. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza następujący komunikat: Rząd francuski nie otrzymał dotychczas w drodze urzędowej wiadomości o oświadczeniu kanclerza Marxa w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny. Skoro tylko wiadomość taka nadejdzie, rząd francuski wyszle niezwłocznie do Berlina urzędową odpowiedź. Jednakże już obecnie protestuje rząd energicznie przeciw tezie niemieckiej sprzecznej nie tylko z oczywistymi faktami,

ale i z formalnym stwierdzeniem tej sprawy w traktacie wersalskim. Opinia publiczna całego świata — mówi dalej komunikat — wie doskonale że przed dziesięciu laty Niemcy zaatakowały brutalnie bohaterki kraj, którego neutralności powinni byli strzec. Francja wycofując z własnej woli swoje wojska o 10 km. od granicy, dała dowód swej pokojowości. Zaprzeczając tym faktem, znaczy oddać jak najgorszą przysługę sprawie pokoju. (Pat.)

WYMIANA OBLIGACYJ.

Warszawa 1 września. Tel. wł. (G.) Urząd pożyczek państwowych rozpoczął wczoraj zni-

żyć obligacji pożyczek markowych na obligacje złotowej pożyczki konwersyjnej.

wywozić wszystkich nie noszących czarnych koszul i nienależących do P. P. P. Czynności inkwizytorskie spełniać będą wszyscy, którzy w czasach nałazu bolszewickiego, dawszy nogom znać gorliwie i wytrwale uciekając z kraju, oparli się o Poznań i z wysokości ratusza roniłi łzy za Polską.

Prokurator Sozański nie powróci na swe krakowskie stanowisko — to rzecz pewna. Jaki obrót weźmie jego sprawa, niepodobna przesądzać — mówią, że go z Małopolski wyniosą na wyższe stanowisko.

Komisarz policji krakowskiej Klisz, którego sądzono prawomocnymi wyrokami za sprawy ciężkiej przewiny w kierunku kodeksu karnego, przeniesiony został do Stołpiec. Czy taki osobnik kwalifikuje się na stanowisko pograniczne — śmiech bierze. Lecz cóż? Chyba, że p. Klisz ma tam zostać profesorem „białego teroru“ w uniwersytecie, jaki się ma założyć na kresach. Byłoby się z czego śmiać, gdyby nie było nad czem boleć!..

S.

Przed dziesięciu laty.

Wspomnienie.

Moskale pod Lwowem!

Okrzyk ten rozlega się szerokim echem po kraju...

Kto dotąd panował nad nerwami, ucieka. Dokąd? Nikt nie wie, nie zdaje sobie sprawy z tego. Byle naprzód, byle przed siebie! Komunikaty urzędowe uspokajają. Nikt im nie wierzy. Z piaskowej góry pod Wysokim Zamkiem gołem okiem widzieć można dymki pękających szrapneli... Groza pada na miasto. Gorączka oczekiwania zdarzeń wielkich, epokowych — trawi nerwy, opanowuje mechanizm życia. Wre ono, kotłuje. Któż z nas zdawał sobie w roku 1914 sprawę z tego, co to jest wojna? Jeżeli już nawet musieliśmy się pogodzić z jej wybuchem, czy optymizm nie przedstawiał nam jej jako zwycięskiego pochodzenia na Kijów, Moskwę, Petersburg?

Ostatnie dwa dni sierpnia rozwiewają wszelkie złudzenia. Wygląd miasta mówi za wszystko. Ruch wojenny wzmaga się z godziny na godzinę. Olbrzymie przeguby kolumn, taborów, jaszczow, armat, szeregów piechoty, przewalają się we wszystkich kierunkach. Wszędzie pospiech, gorączka. Ulic nikt niema czasu sprzątać. Nawóz koński, żdźbła słomy, puszki z konserw, ślady spiesnych przemarszów. Uznojony żołnierz uginął się pod ciężarem rynsztunku. Doskwiera mu upał. Sierpień pamiętnego roku upalny tropikalnie. Mury i ruki zieją płomiennym oddechem, kostki kamienne parzą stopy. Wiatr podrywa tumany kurzu, rzuca je wściekle na szare od prochu kolumny, idące na plac boju... Armaty wybijają głucho, basowym pomrukiem takt coraz szybszy, coraz wyraźniejszy...

Zgiełk wojenny wzmaga się, jęki syren pę-

dzących samochodów, trzask motocykli, mięsza się ze zgrzytem rels, dzwonieniem zniecierpliwionych motorowych, turkotem kół ciężkich wozów, brzękiem łańcuchów, kła aniem podków meklemburskich ogierów. Nad rozgwar głosów wybijają się okrzyki woźniców, klątwy i wrzaski we wszystkich językach Przed i Zalitawii.

Winniki się palą! Rannych wiozą! Lwów otoczony! krąży z ust do ust wieści. Sznury wozów tramwajowych posuwają się wolno, obciążone ciężko rannymi. Wielkie samochody Czerwonego krzyża kursują nieprzerwanie między szpitalami a placem boju. Widok ludzkiego cierpienia targa nerwy.

Ból rzeźbi w rysach ludzkich stygmat męczeństwa, rozszerza źrenice krzepnące wyrazem okrucieństw scen widzianych...

Każdy transport rannych osłabia nadzieję ludności ratunku. Każda chwila przynosi decyzję dla tych, którzy dotąd nie uciekli z miasta. Trojka wkradła się w kwitnące, pniące się życiem dotąd miasto, czai się u bram domów, wlecie śladem mieszkania, układa z nim do snu. Widmo upadku stoi u bram jego wyrażnie. Władze nocą wynoszą się chyłkiem. Panika osiąga szczyty. Nerwowi, wylekli przewidują wszystkie okropności szturm. Więc rzeź Prazi, Suworów, Paskiewicz, pożoga, mord, rabunek. Wyobraźnia pracuje jak kuźnia. Wróg, do wczoraj był tylko pojęciem, dziś obleczony w ciało, stanie w murach miasta.

Noc blada, bezsennie spędzona dłuży się rozpaczliwie. Pierwszy wrześniowy poranek, przynosi powiew jesieni. Deszcz yk mży, welonem melancholji przysłania miasto. Stygnie gorączka, przeradza się dusza, grzęźnie w bezmiarze rezygnacji.

Cokolwiek się stanie?... Bóg jeszcze wie... Iskierki nadziei wykwitają jak rakiety... Posałki...

Wczesnym rankiem idą do boju ostatnie re-

zerwy, wyborowe pułki strzelców tyrolskich, prawdziwe prawuki Tesla i Hofera... Lecz oni nie mogą strzynać natarcia bagnietem rosyjskich kolumn. O godzinie 2giej, 1 września, artylerja austriacka ściga się z pozycji: Ocieżałym, sennym krokiem wloką się ranione konie. Od kilkunastu dni, karmione z ręki, wychudły, szkielety odstają od uprzęży. Baterje odpływają zwolna na zachód. Od rogatki Łyczakowskiej poczynają w coraz szybszym tempie turkotać po bruku podwoły chłopskie, przepelnione rannymi Tyrolczykami. Mijają szpitale, dążą prosto na dworzec.

Publiczność obrzuca ich papierosami. Przyjmują niechętnie, naglą do pospiechu. Parkany szpitala na Łyczakowie obwieszono rannymi. Starają się wygramolić na sztachety, dowiedzieć się czegoś, usłyszeć. Niepokój ich wzrasta, im szybciej mkną podwoły. Ale już po czwartej długi szereg wozów kolei elektrycznej zatrzymuje się pod szpitalem. Sanitarjusze rzucają się do roboty. Zdrowsi przepychają się sami. Każdy ranny chce być pierwszym w wozie. W godzinę później ulicami miasta poczynają płynąć kolumny obrony krajowej. Żołnierz apatyczny, umorsany brudem, konie oficerów wloką się z pospuszczanymi łbami, jakby rozumiały grozę sytuacji. Pod teatrem wzbiera rzeka żołnierska; płynie ku rogatkom. W powietrzu słychać szum śmig. Podrywają się głowy ku niebu. Zuchwały ptak, nieprzyjacielski samolot zawisa nad kolumną, płynie jakiś czas nad nią jak jastrząb, zatacza kręgi, potem wzbija się, rzuca w przestwór, oddala i niknie na horyzoncie.

Przerażona, zgnębiona, wylekła ludność, tłumnie otacza wojsko. Nikt nie pyta już o nic. Wszyscy rozumieją. Fala po fali płynie na zachód. Niejedna pieśń żołnierska znajduje twórcę w tej chwili.

Któż z nas znał wtedy Rosjan?

(Dok. nast.)

Stanisław Maciszewski.

Kawiarnia RENAISSANCE otwarta!

Z dniem 31-go sierpnia b. r. objęta dotychczasową kawiarnią „Renaissance“ ul. 3-go Maja róg Kościuszki, Spółka kucharzy. Obszerny lokal został elegancko odnowiony. Przedsiębiorstwo wprowadziło obok kawiarni wykwintną restaurację i cukiernię. Orkiestra rumuńska. O liczne odwiedziny uprasza — Zarząd

Restytucja pokoju - przebudowa świata.

Piąte zebranie Ligi Narodów.

Warszawa 1 września. Tel. wł. (G.) Z Genewy donoszą, że na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów Hymans poruszył sprawę ogólnego położenia politycznego, a w szczególności znaczenie układu londyńskiego i jego wpływ na ukształtowanie się pokoju europejskiego.

PRZEMÓWIENIE HYMANSA.

Genewa 1 września. Piąte zebranie Ligi Narodów otwarte zostało dziś w południe przemówieniem delegata belgijskiego, ministra spraw zagranicznych Hymansa. Reprezentowanych jest 50 państw. Wśród delegatów znajdują się znani mężowie stanu Bourgeois, Briand, Loucheur, Lord Palmer, Salandra, Motta, Branting, hr. Ischi, Quinones de Leon, hr. Aponji i inni.

W przemówieniu swoim Hymans podkreślił, że Liga Narodów w ciągu ubiegłych czterech lat swej działalności dokonała wielu rzeczy doniosłego znaczenia. Z działalności tej najważniejszą jest to, że dzięki akcji Ligi Narodów różne skomplikowane spory pomiędzy poszczególnymi państwami załatwione zostały w sposób polubowy, z uniknięciem rozlewu krwi. Utworzony przez Ligę Narodów stał Trybunał międzynarodowy w Ha-dze pozyskał sobie zaufanie narodów. Hymans wskazał na projekt traktatu wzajemnej pomocy, który jest najważniejszym przedmiotem obecnych prac. Zgromadzenie przyjmie przedewszystkiem do wiadomości stanowisko, jakie zajęły poszczególne rządy względem wzmiankowanego projektu traktatu. Członkowie Ligi Narodów wzięli na siebie uroczyste zobowiązania zmniejszenia swego stanu uzbrojenia do tej granicy minimalnej, która daje się pogodzić z bezpieczeństwem narodowym i wypełnieniem zobowiązań międzynarodowych. W niektórych pracach Ligi Narodów — mówił Hymans — wzięli udział również Niemcy, Stany

Zjednoczone, Rosja i Turcja, jakkolwiek nie są jeszcze członkami Ligi. W końcu swego przemówienia Hymans zaznaczył, że idea Ojczyzny doje się pogodzić z ideą Ligi Narodów. (Pat.)

OWACJE NA RZECZ FRANCJI.

Paryż. 1 września. Jak donoszą z kół zbliżonych do francuskiej delegacji na Zgromadzenie Ligi Narodów, delegaci francuscy przy wyborze przewodniczącego Zgromadzenia będą głosowali za kandydaturą Motta. Delegaci francuscy podczas wejścia na dzisiejsze pierwsze Zgromadzenie Ligi byli przedmiotem oznak gorącej sympatii ze strony licznych delegatów innych państw. (Pat.)

MOTTA PRZEWODNICZĄCYM ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW.

Genewa. 1 września. Na posiedzeniu Ligi Narodów przewodniczącym Zgromadzenia wybrany został 43 głosami na 47 głosów, radca związkowy oraz szef szwajcarskiej delegacji Motta. Minister spraw zagranicznych Belgii Hymans oświadczył, że wybór ten jest dowodem hołdu dla gościnności Szwajcarii oraz szlachetnego narodu szwajcarskiego, który umożliwił Lidze prowadzenie zbawiennej działalności pełnej niezawisłości.

Z kolei zabrał głos Motta, dziękując za wybór i dając wyraz swemu niezachwianemu zaufaniu w przyszłość Ligi. Motta wyraził szczególną radość wobec faktu, że ostatnia konferencja londyńska ułatwiła rozwiązanie zasady obowiązku arbitrażu w dziedzinie odszkodowań, zasady, która ma również podstawowe znaczenie dla gwarancji bezpieczeństwa poszczególnych państw przed wołkowymi napadami, jak również dla ograniczenia zbrojeń. Obecność wielu mężów stanu całego świata dowodzi, że Liga Narodów zyskuje

coraz bardziej na znaczeniu opinii publicznej całego świata.

Z kolei Zgromadzenie postanowiło, stosownie do zwyczaju, wybrać sześć komisji, które zajmą się sprawami, znajdującymi się na porządku dziennym Zgromadzenia. Jutro i we środę odbędzie się wybór sześciu zastępców przewodniczącego Zgromadzenia. (Pat.)

NOWY TRANSPORT MONET NIKLOWYCH.

Warszawa. 1 września. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj nadszedł do Warszawy nowy transport niklowych monet 10-cio-groszowych w ilości 10 milionów sztuk, oraz cztery wagony monet 50-cio-groszowych w ilości 5½ miliona sztuk, wreszcie 9 milionów sztuk 20-to-groszowych monet.

WARSZAWA DŁUGO SYPIA.

Warszawa. 1 września. (Tel. wł.) (G.) Prasa warszawska z racji rozpoczęcia się roku szkolnego zwraca uwagę na to, że w obecnych warunkach szkoła nie powinna się rozpoczynać o 8, lecz o 9-tej godz., albowiem rozpoczęcie o 8-mej rano zajęć szkolnych w obecnych trudnych dla wszystkich warunkach jest zamachem na wypoczynek licznej rzeszy ojców i matek pracujących, którzy z tej racji co najmniej o dwie godziny wcześniej muszą wstawać by wyprawić dzieci do szkoły.

KIEDYŻ BEDIEMP UŻYWALI RADJA?

Warszawa. 1 września. Przepisy wykonawcze do ustawy o radiotelegrafii opracowywane są obecnie przez dyrekcję poczt i telegrafów z udziałem min. przemysłu i handlu, spraw wewn., wojskowych i skarbu. Prawo wydawania pozwoleń służyć będzie wszystkim urzędom pocztowo-telegraficznym. Urządzenie stacji odbiorczej w celach zawodowych będzie zależało od zgody głównej dyrekcji poczt i telegrafów. Większe utrudnienia przewidziane są przy urządzeniu aparatów nadawczych. Zakłady przemysłowe, które zamierzają wyrabiać aparaty radiotelefoniczne, mogą się już zgłaszać po zezwolenia. (AW.)

Z TEATRU.

TEATR MAŁY: „KONFEKCJA MĘSKA“ KOMEDIA W 3 AKTACH FR. MOLNARA.

Molnar w sztuce tej wyszedł z literatury, mądra, inteligentną obserwacją otarł się o życie, zeszedł na pokombinowane, przekombinowane drogi teatralnych konfliktów, uderzył w końcu w ton Izawo-melodramatyczny, lecz, że jest człowiekiem sprytnym, przytłumił go ironią. Muza jego jest zezowata: okiem jednym wypatruje — może nie sławę, lecz renomę, drugim zerka ku kasie. Lepszą jest jednak muza zezowata od jednookiej, lub zgola ślepej. Zez — zaryzykujemy twierdzenie — jest fizycznym odpowiedzialnikiem ironii; mieści się w nim możliwość podwójnego spojrzenia na jedną i tę samą rzecz. A z człowiekiem ironicznym można przyjemnie i swobodnie porozmawiać, z ironią bowiem kojarzy się mądry, tolerancki sceptycyzm. Ten Węgier obrotny, przenikliwy, kuty na cztery nogi we wzorowanym na francuskich przykładach rzemiosle, jest wymarzoną partnerem w takiej dyskusji. Porozmawiajmy.

Niebieskooki Juhasz, właściciel sklepu z konfekcją męską, wyszedł nie z puszczy, czego by się po nazwisku można spodziewać — lecz z najszlachetniejszej rodziny ludzi świętych i naiwnych, których bezgraniczna dobroć potraça równocześnie o śmieszność i bohaterstwo. Pokrewieństwo to nie jest z krwi, lecz z atramentu, farby drukarskiej, literatury, mądrej obserwacji i zręcznego zastosowania. Don Kichot, książę Myszkini są ludźmi, wielkimi, tragicznymi ludźmi, nie postaciami literackimi, są objawem najgłębszych ukochań, marzeń, wglebień się ich twórców. Molnar z idei wyciągnął koncept, z ludzi wydobyl figury, z życia uczynił konstrukcję, funkcjonujący sprawnie teatralny mechanizm.

Problem dobroci, która jest zwięzieniem zmysłu obserwacyjnego, widzeniem świata w jednym tylko kolorze. Według Juhasza wszyscy ludzie są dobrzy, wszyscy kochają go i życzą mu najlepiej, nawet ci, którzy dobierają się do jego żony, czy kieszeni. Jest w tym i urok i egoizm i moc zniewalająca uczucia, umysłu skierowanego w jedną stronę. Dobroć Juhasza rujnuje go, odbiera mu żonę, sklep, posadę, ukochaną dziewczynę. Dobroć oddaje mu to wszystko, z wyjątkiem żony, która stała się uczuciowo nieaktualną i posady, której mu już nie potrzeba. Dodaje mu jeszcze rzecz ważną, broń w walce z życiem, która niebawem zwróci się ostrzem przeciw tej samej dobroci: pazury instynktu samozachowawczego, którego dotąd był pozbawiony, krytyczne na świat wejrzenie, widzenie go w wielu barwach, w których zespole nie kolor różowy będzie despota, lecz szary będzie miał co najmniej przewagę.

Donkiszotyzm Juhasza jest optymistyczny — uczucie ludzkie ma moc przemieniania ludzi i stosunków, które obejmuje. Jest równocześnie sceptyczny, kompromisowy, przystosowany — zgodnie z charakterem sztuki Molnara — może to i ludzie wywierają wpływ na węgierskiego Don Kiszotika, a asymilacja jest obustronna? Kanałem dobroci, pogłębionym przez miłość, wpływa do duszy bohatera z zewnątrz — realizm, pogląd na świat Sancho Pansy, Paulina, przyszła pani Juhaszowa (druga), nie pozwolił mu rozrzucić pieniądze, wspomagać ludzi na oślep, bez wyboru. Juhaszowi zrazu będzie z tem przykro, lecz pogodzi się, przyzwyczaia, że twardym i praktycznym będzie za niego ktoś inny, dopóki — może — i on sam tego nie będzie czynił. Juhasz, ten człowiek przerabiający mimowoli świat na swoją modłę, ma charakterystyczną łatwość przystosowywania się. Jakże prędko zapomniał o tak bardzo zrazu kochanej pierwszej żonie! Można powiedzieć: miłość, obejmująca cały świat, dziwnie

się rozciąga w stosunku do jednostki, staje się zdawkowa, łatwa, tania, przemijająca. Nie ma w sobie nic tragicznego. Prawdziwie, tragicznie kochać może tylko człowiek stopniujący swoje uczucia, człowiek niedostępny, czasem nawet — mizantrop.

Przedstawienie było próbą, w której mieściły się zadatki i zapowiedzi zupełnie udanego wieczoru teatralnego. Na razie udział suflera był zbyt prononsowany. P. Rasiński (Juhasz) walczył w pewnych momentach zwycięsko — ze swoją manierą komiczną o indywidualny wyraz dramatyczny. Farsę porzucił, przeszedł komedię, stanął nad granicą gramatu. Ironiczna szarża p. Brzeskiego była żywa i zręczna, P. Okornicki był miły i sentymentalnie opryskliwym, takim samym śledziennikiem był p. Dębowicz, predestynowany do grywania ludzi szarych, osnutych pajęczyną.

Pierwszy występ p. Skrzydłowskiej, która przyszła do nas z prowincjonalnej trupy, powiódł się dobrze. Młoda aktorka ma dobre warunki i ma charakter sceniczny. Z rozmaitych odcieni jej roli, których niejednokrotnie nie umiała (trudno mieć jej to za złe) przeświecić od wnętrza na zewnątrz, najlepiej udawało się jej brutalne, mniejsza o to czy samolubne czy dobre — chwytanie życia za łeb.

Nastrój był optymistyczny. Sztuka i gra udana, publiczności pełno, sala odnowiona, siedzenia znacznie szersze i wygodniejsze niż przed wakacjami. Na prawej ścianie parę wydłużonych malowideł: kometa, księżyc, gwiazdy. Zapytany przez osobę, widać mającą do mnie zaufanie (może niesłusznie, gdyż krytyk plastyczny byłby bardziej kompetentny) o ich sens, zaryzykowałem hipotezę: kometa — to gościnne występy, cienki rogal księżyc — zapowiedź rozpisania konkursu dyrekcyjnego, konstelacja gwiazd — nasze obecne i przyszłe sławy. Nie wiem tylko, kto w niej ma wpływ przeważający: Mars czy Wenus?

Włodzimierz Jampolski.

SAWINKOW ULASKAWIONY.

Ryga, 1 września. Z Moskwy donoszą, że centralny komitet wykonawczy ulaskawił całkowicie Sawinkowa.

WOJUJĄCY NACJONALIZM NIEMIECKI.

Olsztynek, 1 września. Wolf. Przy udziale 20 tysięcznego tłumy odbyło się na polu bitwy pod Tannenbergiem położenie kamienia węgielnego pod pomnik narodowy. W uroczystości wzięli udział generałowie Hindenburg, Mackensen i Ludendorff. (Pat.)

KRWAWY STARCIE W PIOTROGRADZIE.

Berlin, 1 września. „Deutsche Zeitung“ z Piotrogradu donosi, że w dniu wczorajszym robotnicy portowi urządzili wielką demonstrację. Robotnicy obrzucili policję kamieniami, poczem udali się przed gmach rządowy, gdzie zostali otoczeni przez wojsko. Przyszło do starcia, przyczem 15 robotników zostało zabitych. (Pat.)

NIEMCY OBNIŻAJĄ TARYFĘ KOLEJOWĄ.

Berlin, 1 września. Gabinet Rzeszy uchwalił obniżyć taryfę kolejową nak olejach niemieckich. (Pat.)

MILITARYZUJĄCA SIĘ AMERYKA.

London 1 września. Dekret prez. Coolidge'a wyznaczający próbną mobilizację w Stanach Zjednoczonych na dzień 12 września, nie przestaje zajmować opinii publicznej. Komunikat oficjalny wyjaśnia, że próbną mobilizacja nie oznacza bynajmniej powszechnej mobilizacji, lecz ma na celu jedynie demonstrację polityczną sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Część prasy krytykuje pomysły próbnej mobilizacji, twierdząc, że jest on wysoce niewłaściwym w chwili, gdy Ameryka czyni wyraźne posunięcia, aby zbliżyć się do państw europejskich, rzucając swój autorytet na szalę pacyfikacji. (AW.)

PROCHOWNIA PO PROCHOWNI.

Warszawa 1 września. Tel. wł. (G.) Prochownia w okolicy San Stefano wyleciała w powietrze. Rannych jest kilkadziesiąt osób.

Na krawędzi dnia.

KTO SKĄD, DOKĄD I PO CO?

Niezgłębiony w swej mądrości Pat donosi co następuje:

London, 1 września. Specjalny korespondent Reutera w Su-Sung donosi, że marszałek Shi jest gotów do wyruszenia na Shangaj. Wyruszenie w drogę należy się spodziewać w ciągu 4—5 dni. — Rozporządza on armią, złożoną ze 100.000 ludzi, a w razie potrzeby może liczyć na posiłki. Przy armii znajdują się aeroplany z pilotami cudzoziemskimi a wśród nich jest sześciu francuzów.

Kto nam da odpowiedź na to pytanie? Z pewnością nie Pat. Ale kto nam wyjaśni, dlaczego Pat podaje takie informacje?

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomicz. Politechniki Lwowskiej.

z dnia 1 września 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	729.4 mm	729.5 mm	728.9 mm
Temperatura	+ 13.8°C	+ 21.1°C	+ 15.7°C
Kierunek wiatru	SW	SW	SSE
Prędkość wiatru (w kilometrów na godzinę)	8	3	2

Temperatura najwyższa + 21.8, najniższa + 13.3.
Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).
Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.
Uwaga: pogoda.

Przyjazd Prezyd. Wojciechowskiego do Lwowa.

Wczoraj przedpołudniem zgromadzili się we Lwowie reprezentanci włościaństwa powiatu lwowskiego bez różnicy narodowości w sprawie wzięcia udziału w przyjęciu Prezyd. Wojciechowskiego we Lwowie. Oświadczyli oni, że włościaństwo reprezentowanych przez nich wsi przybędzie dnia 5 września do Lwowa. Zorganizowano już banderę chłopską, która liczyć będzie około 400 uczestników. Kołoniści niemieccy kilku wsi powiatu lwowskiego zgłosili też udział w powitaniu.

Posiedzenie reprezentantów Stowarzyszeń i rozmaitych zrzeszeń lwowskich odbyło się wczoraj popołudniu w sali Prokuratury skarbu, pod przewodn. st. radcy inż. Bratry. Dyskutowano nad rozlokowaniem zrzeszeń i organizacji w szpalerach, dnia 5 bm. przedpołudniem, na ulicach, któremi przejeżdżać będzie Prezyd. Wojciechowski. Plan ten opracowany w ogólnych zarysach przedstawił przewodniczący sekcji szpalerowej arda. Dziedzielewicz. W dyskusji poruszono szereg szczegółów. Sklepy mają być dnia 5 przedpołudniem zamknięte. Odezwę w tym kierunku wyda prezydium miasta. Reprezentant kupiectwa żydowskiego p. Menkes oświadczył na wczorajszym posiedzeniu, że zarząd Związku tego kupiectwa wyda do swych współwyznawców odpowiednią odezwę. Kółka rolnicze zgłosiły udział w powitaniu, a członkowie ustawiają się w dniu 5 przed gmachem Kółek przy ul. Mickiewicza. Przed gmachem kolei od ul. Mickiewicza ustawiają się kolejarze, funkcjonariusze pocztowi przed pocztą. W dniu 5 listy pocztowe rozdawane będą dopiero od południa.

Na posiedzeniu poruszono też sprawę zwolnienia od zajęcia w dniu 5 bm. urzędników państwowych i prywatnych, oraz pracowników i robotników fabrycznych, warsztatowych, sklepowych itp. Postanowiono poczynić starania w tym kierunku.

Wczoraj wieczorem w Kuratorium szkolnym odbył się posiedzenie w sprawie udziału młodzieży wszystkich szkół lwowskich w powitaniu Prezydenta.

Wszystkie organizacje i Stowarzyszenia zechcą zgłosić swoich reprezentantów, delegatów i uczestników najpóźniej we środę 3 bm. do przewodniczącego sekcji szpalerowej radcy Dziedzielewicza w gmachu Prokuratury skarbu II. p., drzwi nr. 28, między godz. 9 a 3 popołudniu.

Dekoracja miasta na czas przyjazdu Prezydenta. Celem nadania uroczystego wyglądu miastu w dniach pobytu p. Prezydenta, przeprowadzi „Komitet obywatelski przyjęcia p. Prezydenta we Lwowie“ dekorację miasta.

Obok chorągwi o barwach narodowych, które powinny ozdobić wszystkie domy w mieście, ozdobione będą okna i wystawy sklepów portretami p. Prezydenta Rzeczypospolitej lub napisami dekoracyjnymi z małym portrecikiem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, które nabywać można od godz. 9 do 15-tej w Referacie oświatowym garnizonu miasta Lwowa, ul. Wałowa fl. 16 w parterze. Cena portretu w formacie 50×70 cm — 1 zł. Cena napisu dekoracyjnego 10 groszy. Władze i urzędy cywilne i wojskowe otrzymują na podstawie pisemnych zapotrzebowań 50% zniżki. — Kupcy 40% opustu.

Komitet obywatelski przyjęcia p. Prezydenta Rzeczypospolitej apeluje do wszystkich władz, kupców, kioskarzy i mieszkańców miasta, by ozdobili swe domy i balkony chorągwiami o barwach narodowych i już zakupywali oraz zdobili okna i wystawy sklepowe w dniu przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej portretami i napisami dekoracyjnymi.

Odpowiednio upoważnieni żołnierze i młodzież akademicka obchodzą domy i sklepy z portretami i napisami dekoracyjnymi, czysty bowiem dochód z rozsprzedaży tak portretów jak i napisów dekoracyjnych użyty będzie wyłącznie na zwalczanie analfabetyzmu w wojsku i na cele Komitetu młodzieży akademickiej we Lwowie.

przyjmującego wycieczkę uczestników II. Kongresu międzynarodowej konfederacji studentów C. I. E.

Na przyjęcie Prezydenta. Wzywa się członków Czytelni akad. do wzięcia udziału w uroczystości przyjęcia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Zbiórka w piątek dnia 5 września br. o godz. 10 rano przed domem akademickim, ul. Łozińskiego 7, w razie niepogody w sali Czytelni Akademickiej. Stamtąd wymarsz na plac Targów Wschodnich w celu rozwinięcia szpaleru od bramy głównej do Pawilonu sztuki. Czytelnia akademicka we Lwowie, Tyszkowski, wiceprzewodniczący.

Zawiadamiam P. T. Publiczność,

że otwieram we środę 3-go września na placu „Targów Wschodnich“ na terasie Pałacu Sztuki

CUKIERNIE

zaopatrzoną w napoje i wyroby pierwszorzędnej jakości. Znaczną część dochodu przeznaczam na wykończenie kaplicy na Cmentarzu Obrońców Lwowa. 7125

JAN WOHNOUT, Lwów, 3-go Maja 2.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Justa; gr. kat. Samuila. Jutro rz. kat. Bronisławy; gr. kat. Ftadeja. — Wschód słońca 4:43; zachód 6:7.

Teatr Wielki.

Wtorek i środa „Złoty kaftan“.
Czwartek „Siejba“, dramat w 3 aktach Vanzyppa (premiera).

Teatr Mały.

Wtorek, środa i czwartek „Konfekcja męska“.

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

Teatr Bagatela.

Od 1-go września 1924 program otwarcia: „Dlaczego chodzisz nago?“ farsa z panią M. Szczęsna. Część solowa: „Zakochani rybacy“, scenka śpiewna — M. Mirski — Katja Masłowa — Robert Duo — Bronowski — Henio Domański. Początek o 7:45.

Kino „Kopernik“ i „Marysienka“. Dziś: „Kapitan Kidd“, dramat w 8 aktach.

Kino „APOLLO“. Dziś: „Trzech muszkieterów“ w 12 odsł.

Kino CHIMERA. „Tragedja dziewczęcia“. (Po raz pierwszy we Lwowie).

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10:45.

OD WYDAWNICTWA.

Szanownych P. P. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“ prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze odnowienie prenumeraty na wrzesień i o nadesłanie przypadającej kwoty wraz z ewentualną zaległością najpóźniej do 10. września br.

Czeki pocztowej K. O. nadchodzą dopiero w kilka dni po ich wysłaniu.

Ze Lwowa.

— Na grobach synów ludu słowiańskiego. W pogodny południe ubiegłej niedzieli zebrała się garstka emigrantów rosyjskich i sporo publiczności polskiej przedmieścia Lyczakowskiego na grobach synów ludu słowiańskiego, co gnani przed dziesięć laty przez rząd carski pod Lwów, poległ tu w walkach z wojskami austriackimi. Na pięknym wzgórzu Lyczakowskim, obok parku, wybrano ofiarom caratu miejsce na „Chodim sławy“. Legli tu na sen wieczny obok siebie Rosjanin, Polak, Kirgiz, Mahometanin i Tatar, oficer i ciemny „muzyk“. Ząb czasu i zły ludzie zmierzczyli krzyże, na wielu grobach pozniakały też tabliczki z nazwiskami nieboszczyków. Zaopiekowała się w ostatnich czasach grobami instytucja grobów wojennych i Towarzystwo emigrantów rosyjskich, którego staraniem odbyło się w niedzielę żałobne nabożeństwo za poległych pod Lwowem żołnierzy armji rosyjskiej. Pod kamieniem krzyżem-pomnikiem ustawiono ołtarz, przed którym odprawił nabożeństwo prawosławny kapelan W. P. kapitan ks. Jacyszyn, a chór odśpiewał żałobne pieśni.

— **Smutna rocznica.** Wczoraj minęło lat 10 od chwili, kiedy to prezydent miasta p. Neuman wyjechał przed inwazją rosyjską ze Lwowa do Wiednia. Ponieważ we Lwowie trudno się było wówczas dostać do przepelnionych pociągów, prezydent Neuman wyjechał powozem magistrackim ze Lwowa do Gródka, a stamtąd dopiero koleją do Wiednia, gdzie przebywał przez 10 miesięcy. Powozem magistrackim powoził wówczas furman magistracki Gębuś, który dostał się także do historii... ucieczki głowy miasta.

— **W sprawie tablicy śp. Romualda Traugutta** informują nas, iż autorem projektu jest inż. architekt p. Bronisław Wiktor — artysta-rzeźbiarz p. Z. Kurczyński zaś jest wykonawcą modelu i twórcą plakiety dyktatora.

— **Corso na Akademickiej.** Sprezentowali się letnicy w całej okazałości w niedzielę w południe na corisie. Tłumy olbrzymie snuły się ul. Akademicką. Ogorzałe twarze i ramiona pań świadczyły o wywczasach letnich i kąpielach słonecznych, tak dziś modnych i z pasją używanych. Uprzejmiała spacer i flirt orkiestra wychowanków Braci Albertów, grając doskonale pod batutą swego kapelmistrza p. Władyki. Gwar, śmiechy, powitania umilkły dopiero po godzinie drugiej w południe.

— **Wiec lokatorów.** W niedzielę odbył się w sali Filharmonii wiec lokatorów w sprawie braku mieszkań. Pierwszy przemawiał adw. dr. Dregiewicz, poczem jeszcze kilku mowców uzupełniło słuszne żale na panujące obecnie stosunki mieszkaniowe. Poruszono myśl stworzenia kooperatywy budowlanej. W uchwalonych rezolucjach wezwano rząd do udzielenia pomocy ludności w budowie domów mieszkalnych i do opróżnienia domów prywatnych, zajmowanych przez urzędy państwowe. Potępiono stanowisko miasta cdonśnie do rozbudowy i wezwano gminę, aby wdzierżawiła grunta kooperatywom budowlanym i przystąpiła ze swej strony do budowy domów dla swoich urzędników i robotników, oraz aby gmina odstąpiła Towarzystwu ochrony lokatorów grunt pod budowę budynku mieszkalnego dla ludności bezdomnej.

— **Koło rodzicielskie na Persenkówce.** W szkole ludowej, założonej już dawniej przez dyrekcję Państwowego zakładu obróbki drzewa na Persenkówce pod Lwowem, zawiązało się obecnie Koło rodzicielskie, które ma na celu przyjść z pomocą ubogiej dziatwie. Zgłosiło się na członków 57 rodziców, a jako członkowie wspierający przystąpił ks. kan. Sokołowski i dyrektor zakładu inż. Zwoliński, przyrzekając pomoc. Prezesem Koła wybrano p. Hilarego Winnika, zastępcą Jana Maniaka, sekretarzem Józefa Motylewskiego, skarbnikiem Franc. Franasza. Wśród robotników zakładu jest wielu Polaków ze Śląska, wygnanych przez władze czesko-słowackie.

— **Otwarcie Wszechpolskiego Zjazdu Delegatów Związku Pracowników Bankowych** odbędzie się we Lwowie w niedzielę t. j. 7-go września br. o godz. 11-tej rano w sali obrad Izby handlowo-przemysłowej przy ul. Akademickiej.

— **Nowy horyzont eksportowy.** W artykule pod powyższym tytułem, umieszczonym w nrze 201 „Kurjera Lwowskiego“, a dotyczącym wystawy polskiej w Konstantynopolu, wskazano jako źródło informacji jednego z urzędników Ministerstwa spraw zagranicznych. Szczegół ten polegał na nieporozumieniu, co niniejszem na życzenie osoby zainteresowanej prostujemy, zaznaczając, że informacje nasze pochodziły ze źródła prywatnego.

— **Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza** rozpoczyna swą działalność z dn. 1 września, sekretarjat urzęduje stałe Bourlarda 15 od godz. 6—7 wiecz.

— **Dostawa paszy dla D. O. K. Lwów** (korpus szósty). Dostawy siana na r. 1924/5 otrzymały na Lwów, Stanisławów, Kołomyję i Żółkiew: syndykat zbożowy we Lwowie; dla Rawy Ruskiej i Kamionki str. fundacja Skarbkowska w Drohobyczu; dla Czortkowa i Trembowli: Bernard Kuflik we Lwowie. Dostawy słomy otrzymał dla Żółkwi syndykat zbożowy we Lwowie, a dla Rawy Ruskiej fundacja Skarbkowska w Drohobyczu. Reszta dostaw siana i słomy dla innych miast dotychczas nie rozstrzygnięto.

— **Komitet wystawy malarzy lwowskich,** która wkrótce będzie otwarta udaje się z uprzejmą prośbą do właścicieli obrazów, których jeszcze nie zgłosili na wystawę, aby byli tak łaskawi uczynić to w jaknajkrótszym czasie. Zgłoszenia przyjmuje Archiwum miejskie, Ratusz parter.

— **W państwowych zakładach obróbki drzewa** na Persenkówce wybuchł strajk robotników. — Zażądali oni 50% podwyżki, jednak zarząd odmówił temu żądaniu motywując tem, że w przemyśle drzewnym panuje zastój.

— **Aresztowanie komunisty.** Na dworcu kolejowym we Lwowie aresztowała policja Stanisława Iwanowskiego, pochodzącego rzekomo z Warszawy, co do którego są dowody, że przybył tu dla propagandy komunistycznej.

— **(T.) Nieudały atak na eskortantów policyjnych.** Wczoraj przed wieczorem st. post. Gryś i post. Wolny eskortowali do aresztów policyjnych niejaką Ułmiejką. W drodze przystąpili do policjantów dwu młodzieńców a to: Wojciech Górecki i Jan Mielnik i usiłowali aresztowaną odbić, przy czem rzucili się na posterunkowych. Dopiero po przyjeździe z pomocą jeszcze dwu posterunkowych, udało się całe towarzystwo sprowadzić do aresztów polic.

— **(T.) Nieszczęśliwy wypadek.** Robotnik Jan Badaczewski, zajęty w tartaku na Sygniówce, padł wczoraj ofiarą nieszczęśliwego wypadku wskutek własnej nieostrożności i został ciężko ranny w nogę. Pogotowie po zaopatrzeniu go odstawiło go do szpitala.

— **(T.) Zamach samobójczy na tle zawiedzionej miłości.** Wczoraj rano targnął się na swe życie, rzucając się z II. p. na bruk Izak Sobel, słuchacz IV. r. Politechniki, zam. w fundacyjnym domu dla żydowskiej młodzieży akademickiej przy ul. św. Teresy. Desperata znaleziono pod oknami na traktuarze dającego słabe znaki życia. Pogotowie natunkowe stwierdziło u niego silny wstrząs mózgu i obrażenia cieleśne. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość.

Z całej Polski.

— **Pierwsze lata państwa polskiego.** Na ten temat wygłosi marszałek Piłsudski w Krakowie w listopadzie br. cykl odczytów w rocznicę powstania Rzeczypospolitej. Do Krakowa przybędzie Piłsudski 11 listopada br.

— **Teatr im. Słowackiego w Krakowie** po krótkiej przerwie otwarty został w ubiegłą niedzielę. Na inaugurację sezonu odegrano „Zaczarowane koło“ Rydla. W najbliższym czasie wystawią „Biuro pocztowe“ Rabindranatha Tagore i sztukę japońską „Kagekijo“ i ostatnią sztukę śp. Rittnera pt. „Wrogowie bogaczy“.

— **Odsłonięcie pomnika „Wolności“** w Dzieńdzicach nastąpi 14 bm. Pomnik projektował i wykonał artysta rzeźbiarz Jan Raszke z Krakowa. W środku pomnika znajduje się napis „Nie damy ziemi skąd nasz ród 1914—1923“.

— **Zapisy za dzieci urzędników państwowych.** Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego oznajmia, że poczynając od nowego roku szkolnego 1924—1925 pracownikom państwowym będą zwracane opłaty uiszczone tytułem wpisowego w szkołach, o ile ich dzieci uczęszczają do tych prywatnych szkół średnich ogóln-kształcących, które uzyskały pełne lub niepełne prawa gimnazjów państwowych. Wyłączeni od tej pomocy państwa będą ci pracownicy państwowi, których dzieci uczęszczają do tych prywatnych średnich szkół ogóln-kształcących, które nie uzyskały wcale praw gimnazjów państwowych.

— **Zamordowanie dyrektora ukraińskiego gimnazjum żeńskiego.** W Przemyślu zamordowano w sobotę o godz. 4:15 popoł. dwoma strzałami z browninga Sefroniusza Matwijowa, dyrektora ukraińskiego gimnazjum żeńskiego. Mordu dokonać miało trzech studentów członków bojówki ukraińskiej, których nazwiska są już podobno znane, nie ujęto ich jednak dotychczas. Zamordowany należał do umiarkowanych ukraińców, był zwolennikiem zgodnego współżycia z Polakami, a synowie jego zapisali się na Uniwersytet polski we Lwowie. Radykali ukraińscy za to wszystko znienawidzili ś. p. Matwijowa i odgrążali mu się. Zamordowany osierocił żonę i kilkoro dzieci.

— **Komisję likwidacyjną dla spraw weryfikacyjnych** rozwiązał minister dla spraw wojskowych z terminem 31 grudnia br.

— **Drożyna w Warszawie** wzrosła w ciągu ostatnich 3 tygodni o 17%. Koszta żywności wzrosły w ostatnim tygodniu o 5:52%.

— **W ksie protestowane.** Z Warszawy donoszą, że na 1 lipca zaprotestowano 438 weksli w Warszawie a 36 na prowincji, 15 lipca 554 w Warszawie i 219 na prowincji, 1 sierpnia 504 w Warszawie i 138 na prowincji, a 15 sierpnia 426 w Warszawie i 619 na prowincji.

— **Głodówka więźniów politycznych** wybuchła w więzieniu Piotrkowskim.

Z całego świata.

— **Kongres dla polityki społecznej.** W pierwszych dniach października odbędzie się w parlamencie czeskim w Pradze międzynarodowy kongres dla polityki społecznej. Prezesem honorowym mianowano min. spraw zagran. Benesza, przewodniczącym obrad prezydenta min. Brantinga. (AW.)

— **Wystawa książki polskiej** otwartą została w Lipsku 30 sierpnia w muzeum miejskim. Z wystawą książki połączono wystawę drzeworytów.

— **Głód i strejki protestujące w Rosji.** Z Petersburga donoszą, że sytuacja skutkiem strajków jest bardzo poważna. Najważniejsze fabryki państwowe okradało wojsko. Uwięziono wielu obcokrajowców. W Petersburgu panuje brak środków spożywczych. Strajk się rozszerza, ponieważ i w innych wielkich miastach brak środków żywności. Kawalerja rozpędza tłumy kobiet demonstrujących, domagających się chleba.

— **Zbiorowe wydanie dzieł Trockiego** wyjdzie w Rosji na koszt państwa w 36 tomach. Zostaną one rozszerzone w komunistycznych sferach i robotniczych.

— **Fabrykę fałszywych paszportów** do Ameryki wykryto w Paryżu w kawiarni na Montmartre. Za paszport płacono po 600 dolarów.

— **Dwa banki w Berlinie** zbankrutowały w ostatnich dniach, a to bank Brusa i Waldmanna i Spki. Waldmann uciekł z Berlina.

— **Za przekroczenie zakazu alkoholowego** osadzono w Stanach Zjednoczonych w sierpniu br. 41.000 wypadków, w 35.000 wypadkach skazano oskarżonych razem na 7 milionów dolarów grzywny i 3.148 lat więzienia.

— **Za zniszczenie pomników na ementarzu żydowskim w Hagen** (w Niemczech) skazano 4 tamtejszych robotników w wieku 17 do 20 lat na ciężkie więzienie od 2 do 6 lat. Główny oskarżony twierdzi, że czynu tego dokonał z pobudek politycznych.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Teatru Małego.** W Teatrze Małym, jak wiadomo, wstawiono nowe, wygodne fotele, które niestety na premierze były powodem niemiłego incydentu. Oto kilka pań powalało sobie suknie z powodu świeżej polityry. Dyrekcja, która naturalnie starać się będzie zwrócić kosztą uszkodzenia sukien, sprowadziła fachowców, a ci osuszili już wszystkie fotele, tak, że obecnie bez obawy już można w nich usiąść.

— **„Siejba“ Vanzypa.** We czwartek wchodzi na afisz Teatru Wielkiego dzieło współczesnej belgijskiej literatury dramatycznej pod powyższym tytułem. Sztuka ta na wielkich scenach europejskich zdobyła sobie rozgłos i uznanie. — „Siejba“ reżyseruje Józef Sosnowski, który gra główną rolę męską, obok niego zaś biorą udział w przedstawieniu pp. Wiland, Dębicka, Peliński, Rygier i Giliński.

— **Występy artystów warszawskiego Teatru Polskiego** nie dojdą we Lwowie do skutku. Miały się one odbyć w sali Sokoła. Wystawić miano sztukę Niccodemięgo „Świt, dzień i noc“, w której wystąpić mieli pp. Malicka i Węgierko. Sztukę tę wystawiono w Warszawie 180 razy a w Krakowie 50 razy. Przeciw wystawieniu tej sztuki we Lwowie przez artystów warszawskich, zaprotestowała dyrekcja Teatru Miejskiego, tłumacząc się tem, że dawniej nabyła prawo wystawienia tej sztuki na scenie lwowskiej. Z tego powodu odwołane zostały występy artystów warszawskich.

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na **WRZESIEŃ 1924.**

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego“ wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK.“ 3 zł 30 gr
Kwartalnie 9 „ 40 „

We Lwowie z odnośnikiem

do domu 3 zł 60 gr
Kwartalnie 10 „ 20 „

Z przesyłką pocztową w całość

Polisce 3 zł 60 gr
Kwartalnie 10 „ 20 „

Zagranicą 5 zł 50 gr

Kwartalnie 15 „ 50 „

Cena pojedyncz. numeru **15 gr.**

Na dworcach kolejowych **17 gr.**

Nauka i wychowanie.

Szkola Jordanowska-Bistopada 52. cztery klasy powsz. i cztery klasy szkoły średniej, przyjmuje wpisy. Nauka 2. września. 6977

Koncesjonowane Kursy Handlowe J. Hirschsprunga ul. Łyczakowska 34. przyjmują wpisy na kursy półroczne i jednoroczne. Stenografia i pisanie na maszynach. 6972

Kursy Modniarstwa Autoryzowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. Heleny Waltosiovej. Lwów, Łozińskiego 4. Wpisy otwarte od 12 do 1 i od 4 do 5. 7086

Lwowskie Liceum Muzyczne Pl. Marjacki 10. Teorja, fortepian, skrzypce, śpiew. Wpisy od 12-5. 7127

Różne.

Dostawa dla Szpitala: Państwowy Szpital Powszechny we Lwowie rozpisuje dostawę otertową na: 1) 30 wagonów ziemniaków zimowych 2) 60.000 kg. kapusty w głowach, 3) 2 wagony buraków ćwikłowych, 4) 1 wagon brukwi (karpeli), 5) pół wagona marchwi jadalnej, 6) pół wagona kalarepy, 7) 1 wagon jabłek zimowych, 8) 1000 kg. kapusty włoskiej. Wagon rozumie się 10.000 kg. Podane wyżej ilości mogą być zmniejszone lub zwiększone i mają być dostarczone najdalej do końca października br. w stanie zdrowym, w gatunku pierwszej jakości. Ziemniaki mają być zdrowe, duże, jadalne, przebierane bez śmieci i ziemi (podać gatunek) przy załadunku podczas transportu zabezpieczone przed zmoknięciem i zmarznięciem. Szczegółowe oferty na wszystkie artykuły, względnie poszczególne z nich na całą ilość względnie część należy wnieść do Zarządu Państwowego Szpitala Powszechnego we Lwowie, do dnia 15. września 1924 r. Zarząd Państw. Szpitala: 7102

!!! NAGNIOTKI (odciski) !!!

usuwania radykalnie niezawodzący środek „UNICUM“ specjalność fabrykatu w tubach i plasterkach gotowy do nalepiania. Polecam także pod gwarancją skutkujący a nieszkodliwy „Krem“ przeciw poceniu nóg i pach. Za dobroć i skuteczność premjowany srebrnymi i złotymi medalami.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach, hurtownie u wszystkich hurtowników branży chemicznej.

Wystawiam na Targach Lwowskich, pawilon 9. grupa 6. oraz na Międzynarodowych Targach w Pradze Czeskiej.

Generalny zastępca na Lwów p. aptekarz Berger, Lwów, plac Bema 4, który oddaje towar po cenach oryginalnych.

Fabrykant: **BR. JURKIEWICZ - Poznań,**
Górna Wilda 28. 7065
Telefon 3990

Ważne dla kierowników szkół!

Ubezpieczenia od wypadków uczniów i uczenic szkół średnich, seminarjalnych i szkół ludowych — za minimalną premją przyjmuje: — 7116

„Vesta“ Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu.
Wyjaśnienie udziela oddział „Vesty“ Lwów, Długosza 1. Tel. 185.

Inserujcie się

W „KURJERZE: : :
: : : LWOWSKIM“

Baczność eleganckie Paniel znana fabryka J. Gottlieba Lwów, pl. Strzelecki 15. zawiadamia, że przyjmuje do przerabiania kapelusze filcowe według najnowszych zagranicznych modeli. Specjalista w czyszczeniu białych kapeluszy. Dla przyjezdnych wykonuje w 24 godzinach. 7078

Posady i prace.

Praktykanta przyjmie Instytut Dent. techn. ul. Kochanowskiego 16. 7126

Nauczyciela na niższe gimnazjalne z konwers. niem. skrzypcami poleca od zaraz biuro Marji Rechter, Lwów, Klonowicza 10. II. p. od godz. 11-ej. 7113

Kupno i sprzedaż.

Fortepian pierwszorzędnej marki sprzedam okazyjnie: Gwarancja zapewniona, Kopernika 26. parter, oficyna Skieniarki. 7123

KWALIFIKOWANYCH INSTRUKTORÓW do wszystkich przedmiotów objętych programem szkół średnich, poleca „Bratnia Pomoc Studentów Politechniki Lwowskiej“. Zgłoszenia ustne lub pisemne między 1—2 w lokalu „Bratniej Pomocy“ Gmach Główny Politechniki. 7114

KURSY HANDLOWE

Z. OLSZEWSKIEGO, Lwów, Kurkowa 38
przyjmują do 5. września b. r.

WPISY

na kursy handlowe i roczne i 5 mies., kursy księgowości, towar. i bankowe. Podręczniki z biblioteki szkolnej. — Ilość miejsc ograniczona. Informacje i wpisy od godz. 10—12 i od 4—7-ej. 7064

MAGAZYN I PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER

KAROLA Cwynara, Lwów, ul. Krzywa I. 10. lub Akademicka 5 w podwórzu. wykonuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące, po cenach najprzystępniejszych. 7106

Meble żelazne

Nakrycie alpakowe

Naczynie kuchenne

poleca

Fr. CHLADEK

Lwów, **RYNEK 45.**
(róg ul. Grodzickich). 7128

Motory ropnz, tokarnie, heblarki, strugarki, gatry, lokomobile, cement, wapno, pape, prasy do dachó-
-wek poleca - „PILOT“ Lwów, Batorego 4.

Dwupiętrowa kamienica

w śródmieściu z komfortem

zaraz do sprzedania.

Blizsza wiadomość w kancelarii adwokatów pp. dra Grzesika i dra Korenckiej o we Lwowie ul. Bourlarda 2. 6689

Broń i przybory myśliwskie

u f-my

St. KOPCZYŃSKI Lwów pl. Bernardyński 3.

Naprawę broni skutecznie szybko i tanio. 7140

Damskie, Męskie

kapelusze na najnowsze fasony przyjmuje do przerabiania. Nowe w wielkim wyborze poleca

TWORZYJAŃSKI ul. Kościelna 1. 8 gmach Izby rękodz. 7093

KURSA PRZYGOTOWAWCZE

do Seminarjum nauczycielskiego, wszystkich klas, począwszy od I-szej i do matry naucz. Dla pań i panów pod kierownictwem profesorów fachowych, otwiera znany powszechnie **ZAKŁAD NAUKOWY** dyr. P. Rutkowskiego, ul. Zybkiewicza 41. Zgłoszenia Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 godz. 7069

Zakład wychow.-nauczowy z praw. publ. **OLGI ZYCHOWICZOWEJ** we Lwowie, ul. Zybkiewicza 8.

obejmuje:

8-o klasowe Gimnazjum humanistyczne, 6-o klasowe Liceum z knrs. naucz., którego ukończenie uprawnia do zawodu nauczycielskiego. 4-o klasową szkołę powszechną koedukacyjną. — WPISY do 3. września. EGZAMINA 4, 5, 6 września. NABOŻENSTWO rozpoczynające rok szkolny 9. września. **POCZĄTEK** nauki 10. września. 7038

Okulary i cwikiery

najlepszych gatunków,
w olbrzymim wyborze

poleca firma:

Leon Appel i Ska

Lwów, Legionów I. 1. 1596

Tel. 458.

Naraty!!!

OBUWIE na zamówienie, eleganckie i trwałe własnego wyrobu po cenach niższych poleca Pracownia obuwia **Jana Matykiewicza** — LWÓW — GRÓDECKA 57.

A la Gieshübler

DEWANTIS

mineralna woda stołowa. Dostarcza Zarząd dóbr Pa-cyków Poczta Stanisławów Zastępca na Lwów 7067

Robert GREBEL

Lwów, Asnyka 3, tel. 583.